

# Zasłużyliście

Tygodnik „Nie” nr 1 (1737) – 5-11 stycznia 2024 r.

Początek roku to czas przyjmowania planów i składania życzeń. Emerytom mundurowym życzę, żeby Marcin Kierwiński, nowy minister spraw wewnętrznych i administracji, dobrze zaplanował i skutecznie zrealizował akcje ratunkową.

Andrzej Rozenek



Tylko w ten sposób uda się ocalić tysiące seniorów i przynajmniej w części przewrócić sprawiedliwość.

## **Zbrodnia parlamentarna**

Do uchwalenia ustawy represyjnej doszło 16 grudnia 2016 roku. Pisowcy zwołali obrady Sejmu w Sali Kolumnowej, bo Sala Parlamentarna była okupowana. Ustawę przegłosowano bez obecności posłów opozycji, których najnormalniej i w świecie nie wpuszczono. Nie wiadomo, kto głosował, bo w protokole są tylko liczby, nie ma nazwisk. Nie wiadomo nawet, czy było quorum. Są uzasadnione podejrzenia, że na sali podczas głosowania przebywały osoby nieuprawnione, które być może podniosły ręce. Jawnie niezgodnym z regulaminem przebiegiem „obrad” zainteresował się sędzia Igor Tuleja, który przesłuchał świadków i uznał, że doszło do wielokrotnego naruszenia prawa. Od tej pory sędzia Tuleja stał się wrogiem pis i przez następne 7 lat był prześladowany.

Ustawa weszła w życie w październiku 2017 r. Osoby objęte ustawą od tego miesiąca otrzymywały emerytury w przydziale 854 - 1716 zł. Dla większości mundurowych oznaczało to katastrofę. Brakowało na wszystko. Objęci ustawą nie mieli na czynsz, lekarstwa, spłatę kredytów, nie mogli pomagać wnukom i dzieciom. Wielu stało się klientami lombardów i firm dających chwilówki.

Spośród blisko 50 tys. objętych ustawą mundurowych Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych odnotowała 68 zgonów, które nastąpiły wprost w wyniku wprowadzenia nowego prawa.

Każda z tych historii jest opisana w „białej księdze”, większość stanowią samobójstwa, najczęściej poprzez powieszenie, są zawały serca i udary, które nastąpiły chwile po otrzymaniu decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego o obniżeniu uposażenia. Są przypadki śmiertelnego skutkach odstawienia leków, a nawet jeden odstawienia pożywienia.

Ustawa represyjna jest kwintesencją się kaczyzmu, który zmierzał prostą drogą do autorytaryzmu. Wprowadzała odpowiedzialność zbiorową i zabierała nienaruszalne prawa nabyte. Używała systemu emerytalnego do wymierzania kary, chociaż w demokracji służy temu wymiar sprawiedliwości. Dodatkowym efektem było napiętnowanie całego środowiska, które poprzez pisowskie media było nazywane „zbrodniarzami”, „esbekami”, „ubekami”, „mordercami” etc.

Każdy, kto zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej z prośbą o przysłanie materiałów archiwalnych, na mocy których został zaliczony do grona osób objętych ustawą, otrzymywał korespondencję zwrotną z pieczęcią „Instytut Pamięci Narodowej, Główna Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu”.

## **Walka przed sądami**

Większość (około 30 tys.) mundurowych odwołała się od decyzji obniżającej świadczenie do sądu. Po ich stronie stanął Sąd Najwyższy, który 16 września 2020 r. w składzie 7 sędziów po rozpoznaniu w Izbie Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych podjął uchwałę: „Kryterium >> służby na rzecz totalitarnego państwa << określone w art. 13b (...) powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka”. Ta uchwała oraz stosowanie przez sędziów konstytucji bezpośrednio spowodowały, że mundurowi w sądach najczęściej wygrywają.

Sprawy trafiły do wydziałów sądów zajmujących się ubezpieczeniami społecznymi, co spowodowało ich zakorkowanie. Ponad 20 tys. spraw nadal czeka na rozpatrzenie lub prawomocne zakończenie. Ci szczęśliwcy, którzy na mocy decyzji sądów odzyskali emerytury, zostali ponownie ukarani. Z zasądzonej kwoty państwo odebrało im niemal połowę, dokładnie 41 proc., tytułem podatku i składki zdrowotnej. Ukształtowała się też niekorzystna dla mundurowych linia orzecnicza, w myśl której nie zasądzano odsetek od bezprawnie zabranych świadczeń. Z tej przyczyny mundurowi, którzy odzyskali emeryturę, sądzą się jeszcze o odsetki, a nawet o odszkodowania. Jest już kilka skutecznie wygranych spraw tego typu.

Gehenna sądowa ciągnie się miesiącami, a nawet latami i nie dla wszystkich kończy się pozytywnie. Pecha mają na przykład ci, którzy mieszkają w Zachodniopomorskiem. Tam Sąd Apelacyjny w Szczecinie, obsadzony przez nominatów Ziobry, uwala taśmowo wszystkie sprawy.

Mundurowi, którzy przegrali przed polskimi sądami, mogą jeszcze liczyć na Europejski Trybunał Praw Człowieka, ale to oznacza kolejne lata i niemałe koszty.

A ludzie są coraz starsi. Niektórzy umierają, nie doczekawszy sprawiedliwości.

## **Zobowiązania polityczne**

16 grudnia 2022 r. w Senacie Rzeczypospolitej przedstawiciele wszystkich wówczas opozycyjnych partii politycznych uroczyście zobowiązali się przywrócić emerytom mundurowym ukradzione im przez PiS emerytury. Zostało to następnie potwierdzone w programie wyborczym Koalicji Obywatelskiej, która zapisała ten postulat w jednym ze „100 konkretów” (nr 77).

Również Nowa Lewica uchwaliła, że nie przystąpi do rządu, jeśli sprawa ta nie zostanie wpisana do umowy koalicyjnej.

Tak też się stało i w umowie koalicyjnej pojawił się w punkcie 20 zapis: „Wprowadzimy rozwiązania przywracające prawa to nabyte emerytów pobierających świadczenia na podstawie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy”.

Tak jasno wyrażona wola polityczna nie oznacza jednak, że problem zostanie szybko rozwiązany.

Jest co prawda w obiegu prawnym projekt ustawy, który już był w Sejmie VIII kadencji. To projekt obywatelski, pod którym podpisało się ponad 250 tys. obywateli, przygotowany przez ekspertów prawnych FSSM. Kłopot polega na tym, że mamy pewność, iż Andrzej Duda taki projekt zawetuje, mniejszość pisowska to weto w Sejmie obroni.

Droga ustawowa będzie zatem możliwa dopiero za półtora roku, po tym jak Andrzeja Dudę zastąpi inny prezydent.

### **A ludzie coraz starsi, umierają...**

Dlatego ogromnego znaczenia nabierają działania, jakie może podjąć minister spraw wewnętrznych i administracji. Po pierwsze może nakazać podległemu mu dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego natychmiastowe wycofanie się ze wszystkich złożonych przez ZER apelacji. To umożliwi uprawomocnienie się decyzji sądów pierwszej instancji i znacząco skróci drogę sądową.

Minister może też skorzystać z prawa, które pisowcy sprytnie zapisali w ustawie represyjnej. W art. 8a znajduje się zapis umożliwiający wyjęcie konkretnego mundurowego spod działania tych haniebnych przepisów. Pisowcy zaprojektowali ten artykuł dla „swoich esbeków”, ale nic nie stoi na przeszkodzie, żeby minister Kierwiński rozpoczął urzędowanie od masowego stosowania art. 8a. Wystarczy wezwać mundurowych, by skorzystali z tego trybu, a następnie przystawiać pieczętki i składać zamaszyste podpisy.

Życzę wszystkim mundurowym, żeby plan ten się ziścił, żeby pióro ministra działało sprawnie, a ZER wycofał wszystkie apelacje.

### **A to dopiero początek**

Sprzątanie po narodowo-populistycznej władzy potrwa lata. Pisowcy w swojej nienawiści nie poprzestali tylko na ustawie z 16 grudnia 2016 r. Jest wiele aktów prawnych, do których wpisano że emeryt mundurowy jest obywatelem drugiej kategorii.

Oto kilka przykładów:

#### ***To ustawa z 16 listopada 2016 roku o Krajowej Administracji Skarbowej:***

„ W jednostkach organizacyjnych KAS może być zatrudniona albo pełnić służbę osoba, która nie pełniła służby zawodowej ani nie pracowała w organach

bezpieczeństwa państwa wymienionych w artykule 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. z 2023 r. poz.342) ani nie była ich współpracownikiem”.

***Ustawa z 20 lipca 2018 roku prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:***

„ Członkiem rady uczelni może być osoba, która w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. nie pracowała w organach bezpieczeństwa państwa, (...) nie pełniła w nich służby ani nie współpracowała z tymi organami.”

***Ustawa z 21 listopada 2008 roku o służbie cywilnej:***

„ W służbie cywilnej nie może być zatrudniona osoba, która w okresie od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 r pracowała lub pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub była współpracownikiem tych organów”.

***Ustawa z 21 stycznia 2021 r. o służbie zagranicznej:***

„ W służbie zagranicznej nie może być zatrudniona osoba, która w okresie od dnia 22 lipca 1944 roku do dnia 31 lipca 1990 r pracowała lub pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub była współpracownikiem tych organów”.

***Ustawa z 25 czerwca 2010 roku o sporcie:***

„ Członek zarządu Polskiego Związku sportowego nie może: (...) być osobą, która była pracownikiem, funkcjonariuszem lub żołnierzem organów bezpieczeństwa państwa.

***Ustawa z 13 października 1995 roku prawo łowieckie:***

„ W skład organów Polskiego Związku łowieckiego, a także w skład zarządu koła łowieckiego lub komisji rewizyjnej nie może wchodzić osoba urodzona przed dniem 1 sierpnia 1972 roku, która była pracownikiem, funkcjonariuszem lub żołnierzem organów bezpieczeństwa państwa”.

Jak widać, emeryt mundurowy nie tylko nie może być pracownikiem służby cywilnej, skarbowej czy zagranicznej. Nie ma prawa być członkiem władz uczelni, stowarzyszeń sportowych, a nawet pełnić jakiegokolwiek stanowiska w polskim związku łowieckim!

Nienawiść pisowska głęboko zapuściła korzenie, cały system prawny jest przesiąknięty rewizjonistycznymi zapisami, które dzielą Polaków na lepszych i gorszych. Dotyczy to oczywiście nie tylko emerytów mundurowych, ale to już temat na osobną opowieść.

Andrzej Rozenek